ŻYCIE GOSPODARCZE

Dwutygodnik poświęcony sprawom gospodarczym Polski Zachodniej

Organ Związku Fabrykantów T. z. w Poznaniu.

Redakcja i Administracja: Rzeczpospolita 1, II — telefon 25-95.

Redaktor przyjmuje w dni powszednie od godz. 11—1; Administracja od 9—3.

Poznań, dnia 1 stycznia 1930

Prenumerata wynosi: w kraju z przesyłką rocznie 30 zł, półrocznie 15 zł, kwartalnie 7,5 zł. zagranicą z przesyłką rocznie 36 zł, półrocznie 18 zł. kwartalnie 9 zł. Numer pojedyńczy 1,5 zł.

NR. 1 Wydawca: *Związek Fabrykantów T. z. w Poznaniu.* **ROK 9**

ŻYCIE GOSPODARCZE

Dwutygodnik poświęcony sprawom gospodarczym Polski Zachodniej

Organ Związku Fabrykantów T. z. w Poznaniu.

P. T.

Korzystając z okazji Nowego Roku, przesyłamy tą drogą P.T. Członkom naszego Związku

serdeczne życzenia

z równoczesnem podziękowaniem tym wszystkim, którzy chętnem i owocnem współdziałaniem przyczynili się do pomyślnego rozwoju i wzmocnienia naszej Organizacji.

Za Związek Fabrykantów Tow. zap. w Poznaniu

Prezydjum

Ze Zjazdu Rady Naczelnej Zrzeszenia Związków Przemysłowych Zachodniej i Południowej Polski.

W dniach 14 i 15 grudnia odbył się w Bydgoszczy licznie obesłany przez zrzeszone organizacje i z udziałem zaproszonych przedstawicieli życia gospodarczego, Zjazd Rady Naczelnej Zrzeszenia Związków Przemysłowych Zachodniej i Południowej Polski.

Obradom przewodniczył prezes Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy inż. Wdziękoński.

Zrzeszone związki reprezentowali: Związek Bielsko-Bialski p. dr. Niemczewski, Związek Bydgoski — pp. inż. Tomczycki i Palicki, Związek Krakowski — dr. Merz, dr. Jarszyński i dr. Spitzer, Związek Poznański — p. Łyczywek, a Radę Delegatów w Warszawie — pp. dr. Battaglia i Laskowski.

Na porządku obrad znajdowały się problemy bardzo ważne i aktualne z najrozmaitszych dziedzin życia gospodarczego, jak np. Samowystarczalność krajowa (ref. Łyczywek), Fundusz bezrobocia jako broń strajkowa (ref. dr. Niemczewski), Reforma obciążeń społecznych w drodze administracyjnej (ref. p. Laskowski), Projekt ustawy o ubezpieczeniu społecznem (ref. dr. Spitzer), Polityka morska i rozbudowa portu w Gdyni (ref. dyr. Krupski), Naczelna Izba Gospodarcza (ref. dr. Bataglia), Nowa taryfa towarowa i jej skutki (ref. p. dyr. Palicki), Projekt ustawy kartelowej (ref. dr. Battaglia), Potrzeby reformy ordynacji egzekucyjnej (ref. pp. Łyczywek i Laskowski), Przedłużenie czasu pracy w przemyśle ceramicznym (ref. pp. inż. Dziedziul i dr. Spitzer).

Specjalnie żywo omawianym był referat dr. Spitzera tyczący rządowego projektu scalenia ubezpieczeń społecznych. Dla uzgodnienia wysuwanych postulatów wybrano specjalną komisję, celem zredagowania rezolucji.

Po wysłuchaniu długiego szeregu referatów powziął Zjazd rezolucje i uchwały o niepośledniem znaczeniu dla całości życia gospodarczego.

W sprawie samowystarczalności gospodarczej Polski, Zjazd postanowił, aby Zrzeszone Związki i organizacje popierały ze wszech sił Ligę Samowystarczalności Gospod. i Związek Obrony Przemysłu Polskiego, informując społeczeństwo o źródłach wytwórczości krajowej, zbierając krytyki i życzenia konsumentów co do jakości fabrykatów i komunikowały je przemysłowi, przez organizowanie odpowiednich odczytów dla szerokich mas, przy współdziałaniu w opracowaniu form reklamy itp. Odnośnie do referatu dr. Niemczewskiego Rada Naczelna stwierdziła, że obecne przepisy ustawy o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia umożliwiają taką ich interpretację, że czynią z instytucji funduszu bezrobocia broń w ręku związków zawodowych, w celach przeprowadzenia choćby najmniej uzasadnionych roszczeń, narażając równocześnie fundusze publiczne na olbrzymie niczem nieuzasadnione wydatki. Wobec tego Rada postanowiła zwrócić się do Min. Pracy i Opieki Społecznej, by zechciało opracować zmianę postanowień tej ustawy w tym kierunku, że również i utrata pracy na skutek unieruchomienia całego działu przemysłu wskutek częściowych strajków przeprowadzonych przez związki zawodowe, celem przeforsowania nieuzasadnionych żądań, uważa się za okoliczność, pozbawiającą ubezpieczonego do świadczeń ze strony Funduszu Bezrobocia.

Gdynią, jej rozbudową i udoskonaleniem Rada zajęła się bardzo żywo, dając w rezolucji wyraz swej trosce o dobro portu, w której wskazuje, że celem całkowitego wyzyskania zdolności przeładunkowej portu, koniecznem jest jak najenergiczniejsze przyspieszenie budowy linji kolejowej G. Śląsk — Gdynia. Dalej, zdaniem Rady jest koniecznością utworzenie strefy wolnocłowej w porcie i rozszerzenie niewspółmiernego do budowy portu, ruchu budowlanego miasta.

W sprawie ustawy o czasie pracy z dnia 18. 12. 1929 r., Rada powzięła szereg uchwał, w których domaga się uproszczenia wydawania zezwoleń na przedłużenie w ramach ustawy czasu pracy w poszczególnych wypadkach przez generalne upoważnienie Okręgowych Inspektorów Pracy, dalej w sprawie budowlanej uważa Rada za konieczne obniżenie kosztów budowy przez wprowadzenie 10-godzinnego dnia pracy w cegielniach.

Poza wymienionemi wyżej sprawami Zjazd Rady Naczelnej Zrzeszenia Związków Przemysłowych biorąc pod uwagę ciężkie przesilenie gospodarcze w prze-

myśle, postanawia domagać się wstrzymania wydawania wszelkiego rodzaju zarządzeń władz państwowych i samorządowych, wymagających kosztownych wydatków, oraz wstrzymać wydawanie nakazów, urządzenia żłobków i wykonania tych nakazów przez przedsiębiorstwa, które je już otrzymały, aż do chwili poprawy w ogólnej sytuacji przemysłu.

Z szeregu bardzo ważnych rezolucyj, uchwalonych przez Zjazd Rady Naczelnej, podajemy poniżej dwie w dosłownem brzmieniu, rezerwując sobie miejsce na dalsze w następnym numerze.

O nowej taryfie kolejowej.

Po dokładnem zaznajomieniu się z nową taryfą towarową Rada Naczelna zgodnie z innemi głosami krajowemi i zagranicznemi wyraża Państwowej Radzie Kolejowej, Biuru Reformy Taryf oraz Ministerstwu Komunikacji pełne uznanie za wykonanie wielkiego dzieła i stwierdza, że nowa taryfa towarowa o wiele łatwiej, niż dotychczasowa da się naginać do życia gospodarczego bez naruszania struktury podstawowej. Niezależnie od tego jednak Rada Naczelna musi wyrazić bardzo poważne obawy, że wprowadzenie nowej taryfy towarowej, a w szczególności zawartych w niej podwyżek w pierwszym rzędzie na takie artykuły podstawowe jak węgiel, miał węglowy, żelazo, drzewo, wyroby ceramiczne itp. w okresie zaczynającej się recesji gospodarczej może przyczynić się do dalszego pogorszenia położenia gospodarczego, w szczególności do pogorszenia przemysłu przetwórczego. Nadto Rada Naczelna widzi się zniewoloną do następujących uwag:

Państwowa Rada Kolejowa, będąca wykładnikiem sfer gospodarczych, opowiedziała się nie bez tych samych obaw za zawartemi w nowej taryfie towarowej podwyżkami tylko dlatego, ponieważ ze strony zarządu P. K. P. była jej przedstawiona niedostateczność środków na niezbędne dalsze inwestycje kolejowe oraz niemożność uzyskania tych środków w innej drodze (jak np. w drodze kredytów). Tymczasem w budżecie państwowym na r. 1930/31 na inwestycje przewidziano zaledwie 230 000 000 zł, a natomiast przewidziano kwotę 53 000 000 zł, którą P. K. P. mają przelać do ogólnego Skarbu Państwa tytułem pozornego zysku. Otóż jest jasne, że jak długo kolej nie spełni swoich najbardziej piekących zadań w zakresie niezbędnych inwestycyj, tak długo nie może wykazywać ona czystych zysków — a sfery gospodarcze są zawiedzione co do przesłanek, na których oparł się akces Państwowej Rady Kolejowej do zatwierdzonej podwyżki taryf towarowych. Z tego logicznie wynika, że należy albo pozostawić te 53 000 000 zł pozornego zysku P. K. P. w budżecie inwestycyj kolejowych na dalsze niezbędne inwestycje, a przedewszystkiem na przyspieszenie budowy magistrali węglowej — albo obniżyć o całą tą kwotę taryfy towarowe i to przedewszystkiem dla wymienionych wyżej surowców, względnie półfabrykatów oraz środków pomocniczych produkcji przemysłu przetwórczego. Rada Naczelna uchwala przedstawić ten swój pogląd odpowiednim czynnikom rządowym oraz innym organizacjom i instytucjom gospodarczym na to, by ewentualnie zajęły analogiczne stanowisko.

Następnie Rada Naczelna musi wobec Ministerstwa Komunikacji wystąpić z żądaniem, by te niezbędne korektury szczegółowe, które, nie narażając ogólnej struktury taryfowej, ani nie pociągając za sobą znacznych ubytków finansowych, zostały uchwalone przez Komitet Taryfowy Państwowej Rady Kolejowej, były jak najrychlej uwzględnione w dodatkach do nowej taryfy towarowej.

Rada Naczelna uważa również, że obecna sytuacja gospodarcza zaleca odsunąć moment dostosowania taryf związkowych do nowej taryfy towarowej do czasu poprawy położenia gospodarczego — zwłaszcza o ile idzie o taryfy eksportowe.

Wkońcu Rada Naczelna wyraża swój pogląd w tym kierunku, że polityka, która w odniesieniu do żeglugi rzecznej została zastosowana w nowej taryfie towarowej i przedstawia się jako objaw konkurencji kolei z tą żeglugą, pozostaje w sprzeczności z działalnością Ministerstwa Robót Publicznych, zmierzającą do rozwinięcia żeglugi rzecznej. Wobec tego Rada Naczelna domaga się, by sprawa zasadnicza stosunku P. K. P. do żeglugi rzecznej została poddana gruntownej rewizji zarówno na terenie Państwowej Rady Kolejowej, jak i w łonie Ministerstwa Komunikacji w porozumieniu z innemi zainteresowanemi resortami, a w szczególności z Ministerstwem Robót Publicznych oraz z Ministerstwem Skarbu.

W sprawie polityki morskiej i rozbudowy portu w Gdyni.

Rada Naczelna Zrzeszenia Związków Przemysłowych Zachodniej i Południowej Polski na Zjeździe odbytym w Bydgoszczy w dn. 14 i 15 b. m. przyjęła z aplauzem referat dr. Krupskiego, poczem w dyskusji zostały wypowiedziane następujące specjalne poglądy:

Przedewszystkiem trzeba w praktyce na szeroką skalę i w sposób życiowy stosować system ulg podatkowych do przedsiębiorstw handlu importowego, o ile idzie o import niezbędnych surowców jak bawełny, fosforytów, zagranicznych skór surowych i t. p. — a to w tym celu, by ułatwić osiedlanie się wielkich przedsiębiorstw handlu importowego w Gdyni. Niestety podobno dotąd na 120 wniesionych i przez Izbę Przemysłowo-Handlową w Grudziądzu popartych podań o takie ulgi Ministerstwo Skarbu załatwiło zaledwie 2 podania. Nadto koniecznem jest, by Izba Przemysłowo-Handlowa w Grudządzu przeprowadziła dokładne studja dotyczące ściągnięcia importu bawełny, wełny, fosforytów, skór surowych itp. na Gdynię za pomocą środków natury komercjalnej i finansowej. Jak długo wskutek przeszkód natury komercjalnej i finansowej import danych surowców do Polski nie będzie mógł się przedstawić z granic lądowych na granicę morską a specjalnie na Gdynię, tak długo nie należy utrudniać podwyżkami taryf kolejowych importu tych surowców przez granice lądowe — zresztą przy zachowaniu systemu premjowania taryfowego importu przez Gdynię. Wkońcu zdaniem Rady Naczelnej należyte wyzyskanie wielkiego wkładu, uczynionego w Gdyni, zależy w najwyższym stopniu od przyspieszenia budowy linji kolejowych dowozowych, a przedewszystkiem magistrali węglowej.

Dookoła projektów gospodarczych Ligi Narodów.

Konferencja w sprawie zakazów przywozu i wywozu.

Jak już w ostatnim numerze naszega czasopisma donosiliśmy, w dniu 5 grudnia r. ub. rozpoczęła obrady w Paryżu trzecia z kolei konferencja międzynarodowa o zniesieniu zakazów przywozu i wywozu. Reprezentowane były następujące państwa: Niemcy, Austrja, Belgja, Danja, Egipt, Estonja, Stany Zjednoczone, Finlandja, Francja, Węgry, Indje, Włochy, Japonja, Łotwa, Luksenburg, Norwegja, Holandja, Polska, Portugalja, Rumunja, Szwajcarja, Czechosłowacja, Turcja, Jugosławja.

„La Journèe Industrielle“ z dnia 6. i 7. b. m. podaje następujące informacje o przebiegu obrad:

Przewodniczący p. Colijn przedstawił trudności, które stoją na drodze do wprowadzenia w życie konwencji o zniesieniu zakazów przywozu i wywozu. W końcu zaś dodał: „możemy stwierdzić bardzo znamienny fakt, że 19 państw, wśród których znajdują się państwa odgrywające największą rolę w ekonomice, zastrzegając pewne warunki, przez ratyfikację konwencji wyraziły swoją wolę wprowadzenia jej w życie i położenia kresu systemowi zakazów. Jestem pewien, że fakt ten wpłynie pomyślnie na przebieg naszych prac. Śmiem mieć nadzieję, że dwie

grupy państw: te, które postawiły warunki, i te, które przez swoje stanowisko przeszkodziły spełnieniu się tych warunków, są przekonane, iż jest niedopuszczalnem dla prestige'u Ligi Narodów i w interesie jej prac gospodarczych, aby konwencja ta, która zyskała już uznanie prawie całej Europy i dwóch najpotężniejszych jednostek gospodarczych z za oceanu, upadła w ostatniej chwili z powodu trudności, których znaczenia dla pewnych krajów nie chcę nie doceniać, lecz które to znaczenie kwalifikuje jako lokalne. W tym to duchu zbiorowej odpowiedzialności wobec wspólnego dzieła otwieram prace konferencji."

Konferencja następnie zbadała sprawę ratyfikowania konwencji przez Niemcy. Ratyfikacja ta została złożona już po przewidzianym terminie, wobec czego przystąpienie Niemiec mogłoby być uważane za ważne, o ile w tym duchu wypowiedziałaby się formalnie konferencja.

Po kilku wyjaśnieniach ze strony p. Inhofa, przedstawiciela Niemiec, co do przyczyn późnego złożenia ratyfikacji przez Niemcy konferencja zatwierdziła przystąpienie Niemiec do konferencji.

Przewodniczący zaproponował następnie delegatom tych krajów, które ratyfikację konwencji uzależniają od ratyfikacji przez niektóre inne kraje, aby wypowiedziały się, czy mogą, lub nie, zrzec się postanowionych warunków. Kolejno Niemcy, Austrja, Belgja, Danja, Francja, Włochy, Luksenburg, Rumunja i Szwecja wyłuszczały swój punkt widzenia. Z wywodów przedstawicieli tych krajów wynika, że:

1. 9 krajów w dalszym ciągu uzależnia wprowadzenie konwencji w życie od ratyfikacji jej przez Czechosłowację.

2. 7 krajów — od ratyfikacji konwencji przez Polskę.

3. Włochy wyrzekły się uzależnienia wprowadzenia w życie konwencji od ratyfikacji jej przez Turcję.

Ważnym jest fakt, że Czechosłowacja i Polska przez usta swych delegatów zaznaczyły, iż gotowe są rozpatrzeć pewne wnioski, łagodzące dotychczasowe ich stanowisko.

Konferencja zaznajomiła się dalej z deklaracją rządu norweskiego; rząd norweski wniósł do parlamentu ustawę o ratyfikacji konwencji już w obecnej chwili nie wyda żadnych zarządzeń, niezgodnych z zasadami konwencji.

Następnie posiedzenie odbyło się dnia 6 grudnia, a przebieg jego podług tego samego źródła był następujący:

Delegat Jugosławji oświadczył, że kraj jego odstępuje od zastrzeżeń które poprzednio formułował, ale zachowuje te zastrzeżenia w stosunku do państw, które do konwencji nie przystąpiły.

Delegat Polski, p. Sokołowski, wyjaśnił, że w okolicznościach obecnych konwencja nie przyniosłaby handlowi międzynarodowemu niezbędnych dla niego gwarancyj. Przytoczywszy dane o handlu zagranicznym w r. 1928, p. Sokołowski wykazał, że Polska musi mieć zupełną swobodę dla swojego wywozu węgla i inwentarza i dla przywozu szmelcu (starego żelastwa). Otóż jak przypomniał p. Sokołowski, Niemcy utrzymują dotychczas swoje zakazy przywozu węgla, a w stosunku do niektórych krajów przepisy o wywozie starego żelastwa. Wobec tego Polska nie może dziś ratyfikować konwencji, jednak gotowa jest rozważyć wszelkie praktyczne wskazówki, mające na celu osłabienie lub zniesienie ujemnych skutków nieratyfikowania konwencji dla handlu międzynarodowego. P. Sokołowski zrobił również aluzję do będących w toku układów pomiędzy Polską a Niemcami o traktat handlowy.

P. Ibl, delegat Czechosłowacji, przypomniał iż jego kraj przechodzi obecnie przesilenie polityczne i że wobec tego nie ma dostatecznych instrukcyj. Zdaniem jego, warunki, w jakich zawarta została konwencja, nie były pomyślne i przypomniał, że od maja 1927 r., kiedy w Genewie zalecono obniżenie taryf celnych, wiele krajów — przeciwnie — podniosło swoje taryfy. Konferencja wysłuchała następnie szeregu uwag innych delegatów, a m. in. delegata niemieckiego, który zwrócił uwagę zgromadzenia, że Stany Zjednoczone zastrzegają sobie prawo utrzymania środków prohibicyjnych i że Niemcy prawdopodobnie będą musiały również takie zastrzeżenia poczynić.

Posiedzenie ogólne konferencji nie odbyło się następnego dnia, natomiast toczyły się rozmowy z poszczególnemi delegacjami. W szczególności w rozmowach tych usiłowano skłonić przedstawicieli polskich do zadeklarowania przystąpienia do konwencji bez zastrzeżeń. Jak wynika z dalszych informacyj prasowych fakt, iż Polska nie mogła dotąd zawrzeć umowy handlowej z Niemcami, uznawany jest przez większość delegatów — zgodnie ze stanowiskiem polskiem — za ważną przyczynę dotychczasowej rezerwy Polski wobec konwencji. Tem niemniej poszukuje się „formuły dość elastycznej", któraby pozwoliła Polsce ratyfikować bez szkody dla siebie konwencję z 1927 r.

Konwencja w sprawie sytuacji prawnej cudzoziemców.

Obradująca od dłuższego czasu w Paryżu nad opracowaniem projektu międzynarodowej umowy o uprawnieniach cudzoziemców konferencja przedstawicieli państw zakończyła się w dniu 5. b. m. podpisaniem protokółu końcowego.

„La Journée Industrielle" z dnia 6. i 7. b. m. podaje następujące informacje o wyniku konferencji:

Fiasko konferencji paryskiej o traktowaniu cudzoziemców jest wypadkiem, który przewidywaliśmy i który nikogo nie zdziwił w Genewie. Od początku tego przedsięwzięcia mieliśmy wyraźne wrażenie, że konferencja paryska weszła na złą drogę, z której nie wyjdzie bez szkody dla siebie. I tak się też stało.

Protokół końcowy, podpisany 5 grudnia w Paryżu, jest niczem innem jak protokółem świadectwa ubóstwa. Oświadczając, że „delegaci rządów, reprezentowanych na konferencji stwierdzają konieczność drugiej sesji konferencji dla sprecyzowania kwestji, które zasługują na ponowne zbadanie", protokół używa etufemizmu. I jeśli druga sesja się odbędzie, to będzie musiała uczynić więcej niż sprecyzować kwestje. Przyczyną pierwszą i główną niepowodzenia konferencji były różnice w punktach widzenia, nie różnice w drugorzędnych punktach, ani w sprawach procedury, lecz rozdźwięk pomiędzy duchem, który natchnął autorów projektu konwencji, a nastrojami rządów. Projekt, przygotowany przez Komitet Ekonomiczny Ligi Narodów przy pomocy jej organizacji ekonomicznej, miał tendencje liberalne. Miał on na celu, co jest zupełnie naturalne, polepszyć traktowanie cudzoziemców aż do zrównania ich w prawach z krajowcami. Projekt ten, zgodnie z przyjętym zwyczajem, był przedstawiony do zaopinjowania rządom, które w większości zgodziły się na jego zasady. Otóż tem osobliwszem jest, że obecnie projekt konwencji został zakwestjonowany przez stanowisko tej samej większości państw. I oto byliśmy świadkami, że rządy w Paryżu broniły tez, sprzecznych nietylko z ich pierwszem stanowiskiem ale i z obowiązującemi dzisiaj normami i gdyby konferencja poszła po tej drodze, to przyjęłaby konwencję wsteczną o wiele mniej liberalną od norm, stosowanych w większości krajów, reprezentowanych na konferencji. To też konferencja miała dobrą myśl przerwać swe prace i odroczyć się sine die. Narazie konferencja zebrała tylko materjały do kwestji niewątpliwie delikatnej, do zbadania których wezwane będą rządy.

Informacje swe pismo to kończy następującemi uwagami: Być może, sprawa cudzoziemców nie doj-

rzała do rozwiązań międzynarodowych. Doświadczenie to w każdym razie będzie swego rodzaju nauką i lepiej jest zapomnieć na jakiś czas o próbie, która się nie powiodła z przyczyn licznych i złożonych. W podobnych zagadnieniach lepiej być cierpliwym, wyrozumiałym i postępować etapami. Na to niewątpliwie zdecydują się mędrcy z Komitetu Ekonomicznego i organizacji ekonomicznej Ligi Narodów.

Opinja gospodarcza we Francji o projekcie rozejmu celnego.

Izba Handlowa w Lille ogłosiła komunikat o swych obradach w sprawie projektu umowy międzynarodowej o rozejmie celnym. Rezolucje powzięte w tej materji, według „La Journèe Industrielle" z dn. 8 bm. są następujące:

Izba Handlowa w Lille uważa się za uprawnioną do wyrażenia zdziwienia, że rząd francuski sądził, iż mógł wystąpić z ryzykowną (avantureuse) inicjatywą uczestniczenia w opracowaniu projektu rozejmu celnego, nie żądając uprzednio zgody parlamentu na to i nie powiadomiwszy o tem ani izb handlowych, ani odpowiednich instytucyj gospodarczych. Izba stwierdza z żalem, że w chwili obecnej izby handlowe są powiadamiane tylko za pośrednictwem prasy i mogą wyrażać swe poglądy tylko na podstawie niewystarczających dokumentów jakie zdołają zdobyć.

W każdym jednak razie Izba Handlowa, wierna swej stałej zasadzie — której zgodność z interesemi ogólnemi wytwórczości francuskiej stwierdziło długoletnie doświadczenie — uważa za swój obowiązek zaznaczyć swą opozycję wobec projektu rozejmu celnego.

Izba zawsze uważa, że ochrona celna — wszakże pozbawiona cech fiskalizmu — jest konieczna dla zabezpieczenia istnienia i rozwoju sił wytwórczych narodu, rolnictwa i przemysłu, i dla utrzymania przez to pomyślności pracy francuskiej.

Izba uważała zawsze za rzecz niezbędną przywrócenie równowagi warunków kosztów produkcji we Francji i zagranicą za pomocą ceł wyrównawczych.

Sądzi ona, że Francja musi zachować całkowitą władzę nad swemi taryfami, aby mogła przystosowywać je do okoliczności i potrzeb chwili i oświadcza jeszcze raz, że Państwo, które wyrzeka się suwerenności celnej, jest Państwem ekonomicznie bezbronnem.

Izba rozumie dobrze, że niektóre państwa, żądne rynków zbytu są zainteresowane w rozejmie celnym, a to dlatego, że koszty produkcji u nich, solidna budowa ich taryf celnych, ich metody dumpingowe, udzielane przez nie kredyty długoterminowe i inne metody forsowania wywozu pozwalają im zwyciężać we współzawodnictwie a nawet mieć nadzieję, iż zdobędą dla swej działalności całość rynku europejskiego. Lecz Izba oświadcza, iż Francja nie może pozbawiać się środków działania za pomocą ceł, i że byłoby ze strony Francji zaślepieniem, gdyby wyrzekła się prawa wzmocnienia swych taryf celnych.

Do tych tez cytowany Dziennik Ekonomiczny dodaje od siebie następujące uwagi:

Istotnie trzeba patrzeć jasno i nie dać się olśnić mirażami ideologji międzynarodowej. Francja dzisiaj niema jeszcze uporządkowanego ustawodawstwa celnego. Gdy inne państwa mają już ustaloną wysoką taryfę, stawki taryfy francuskiej, zmienne i niedostateczne, powstały w wyniku kolejnych uzupełnień taryfy i traktatów handlowych; traktaty te przez działanie klauzuli największego uprzywilejowania naruszają powoli taryfę minimalną, która przecież ma być nietylkalna. Wydane zarządzenia ochronne dla zboża i cukru i zarządzenia, których domagają się inne wytwory rolnictwa i różne wytwory przemysłu, są dowodem niedostateczności obecnej taryfy celnej. Przedewszystkiem zatem niezbędnem jest, aby Francja przystąpiła do przystosowania swej taryfy tak, by chroniła ona dostatecznie jej rolnictwo i przemysł. Reforma ta związana jest z ustaleniem międzynarodowej nomenklatury przygotowanej obecnie w Genewie.

Z Głównego Urzędu Statystycznego.

Według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego, bilans handlu zagranicznego Polski w listopadzie 1929 r. przedstawiał się w sposób następujący:

Wywieziono 2 971 179 ton towarów. Wartość wywozu wynosiła 256 135 tys. zł. Przywieziono 316 588 ton towarów. Wartość przywozu wynosiła 243 448 tysięcy zł.

W porównaniu do poprzedniego miesiąca nastąpiło w wywozie zwiększenie w wadze o 179 632 ton, natomiast zmniejszenie wartości o 3 292 tys. zł. W przywozie nastąpiło zarówno zmniejszenie w wadze o 25 169 ton, w wartości o 13 799 tys. zł.

Saldo dodatnie bilansu handlu zagranicznego w listopadzie wyniosło 12 687 tys. zł. Z ważniejszych zmian zaznaczył się w wywozie wzrost wywozu artykułów spożywczych, paliwa oraz metali. Zmniejszył się wywóz trzody chlewnej oraz drewna.

W przywozie nastąpiło w artykułach spożywczych zmniejszenie przywozu ryżu, przy jednoczesnem ożywieniu przedświątecznem w przywozie artykułów kolonjalnych. Poważnej zniżce uległ przywóz szmelcu starego żelaza 3,4 milj. zł (jednocześnie jednak wzmógł się przywóz rud żelaznych o 1,0 milj. zł). Nadto zmniejszył się przywóz bawełny (o 5,2 milj. zł) przy jednoczesnym wzroście przywozu wełny czesanej (o 2,8 milj. zł), oraz przędzy bawełnianej (o 0,6 milj. zł) i przędzy wełnianej (o 0,5 milj. zł).

O traktat handlowy z Rumunją.

Z uwagi na prekluzyjny termin ustalony w nowej taryfie celnej rumuńskiej, będzie Polska zmuszoną zaraz z początkiem roku (prawdopodobnie z końcem stycznia) przeprowadzić z rządem rumuńskim rokowania o rewizję obowiązującego traktatu handlowego.

W ogólnych zarysach postulaty naszego eksportu do Rumunji są Ministerstwu Przemysłu i Handlu dobrze znane z wielokrotnych oświadczeń składanych przez poszczególne gałęzie przemysłu na skutek ankiet i zapytań rozpisywanych przez Ministerstwo. Chodzi jednak obecnie o ostateczne skrystalizowanie tych postulatów w dziedzinie celnej i dostosowanie ich do brzmienia nowej taryfy celnej, obowiązującej w Rumunji od dnia 1 sierpnia rb. Jak wiadomo taryfa ta przewiduje na niektóre artykuły obok stawek generalnych, także stawki minimalne, które wszakże rząd rumuński na stałe zamierza przyznać tylko tym krajom, które wzamian ofiarują Rumunji odpowiednie przywileje dla jej artykułów eksportowych. Znaczy to, że nie wszystkie stawki minimalne otrzyma Polska automatycznie na zasadzie klauzuli największego uprzywilejowania (jak to się działo dotychczas), a będzie musiała za takie uprzywilejowanie w ten czy inny sposób zapłacić, co w praktyce może doprowadzić do tego, że więcej będzie się opłacało zrezygnować w poszczególnych wypadkach ze stawek minimalnych i zadowolić się stawką generalną, czy też jakąś stawką pośrednią w traktacie ustaloną. Z drugiej strony odnośnie do całego szeregu artykułów taryfa rumuńska przewiduje narazie tylko stawki generalne, pozostawiając ewentualne ich obniżenie przyszłym pertraktacjom z poszczególnemi krajami. W tym wypadku musimy zająć tedy bardzo zdecydowane stanowisko i dokładnie wyznaczyć nasze żądania, które chcielibyśmy mieć urzeczywistnione traktatem. Także odnośnie stawek minimalnych, jakkolwiek istnieje po

stronie rumuńskiej tendencja uznania ich za ostateczną granicę ustępstw, opinja krajów eksportujących wypowiedziała się za ich częściowem obniżeniem, uważając je naogół za wygórowane. Niewiadomo, czy i w jakim stopniu rząd rumuński będzie liczył się z tą opinją — okaże to najbliższa przyszłość i doświadczenie rokowań, prowadzonych obecnie przez Rumunję z innemi państwami. W każdym razie przy skrystalizowaniu naszych własnych postulatów celnych w stosunku do Rumunji, nie możemy się bezwzględnie krępować ustanowionym przez nią a priori limite, ustępstw celnych i w wyjątkowych wypadkach możemy oczywiście iść w żądaniach poniżej stawek minimalnych. Przy stawianiu takich żądań, musimy sobie wszakże zdawać sprawę z wielkich trudności ich urzeczywistnienia i dlatego powinny żądania takie być niezwykle mocno umotywowane i możliwie nieliczne. Zamykając powyższe uwagi Ministerstwo Przemysłu i Handlu prosi tedy interesowane koła gospodarcze o sformowanie odpowiedzi na następujące zapytania:

a) jakie stawki minimalne (według pozycyj i punktów) nowej taryfy celnej rumuńskiej należy uważać za szczególnie ważne tj. takie, z których zrezygnować nie możemy;

b) jakie stawki minimalne (według pozycyj i punktów) uważać musimy za niewystarczające i do jakiego ewentualnie poziomu należałoby starać się je obniżyć. W tym wypadku trzeba jak najbardziej precyzować żądania tak przez określenie towaru (wyeksowanie) jak i obliczenie stawki;

c) jakie stawki generalne, obok których taryfa nie wymienia stawek minimalnych, należy starać się obniżyć i do jakich granic.

Przy odpowiedziach na pytania oznaczone literami „b" i „c" (zwłaszcza „b") uprasza się o rzeczowe umotywowanie stawianych żądań. Za takie należy przedewszystkiem uważać wysokość obciążenia celnego ad valorem towaru), zestawienia cen eksportowych ze stawkami celnemi), obliczenia statystyczne i t. p.

Ministerstwo zwraca uwagę, że żądania ogólnikowe nie będą mogły być wogóle uwzględnione w rokowaniach i dlatego koła nie umiejące swoich postulatów należycie sprecyzować, mogą śmiało zaoszczędzić sobie czas na udzielanie odpowiedzi.

Wkońcu Ministerstwo prosi interesowane sfery przemysłowe o podanie do jego wiadomości wszelkich międzynarodowych umów czy zobowiązań, jakie w poszczególnych dziedzinach krępują czy ograniczają nasz zbyt odnośnych towarów na rynku rumuńskim. Tego rodzaju porozumienia terytorjalne co do podziału rynków zbytu powinny być znane Delegacji, która upoważnioną zostanie do przeprowadzenia rokowań handlowych.

Jako **termin** nadsyłania odpowiedzi do Ministerstw wyznacza się dzień **20 stycznia 1930 r.**

Dla informacji podaje się również, że niemieckie tłumaczenia nowej taryfy rumuńskiej (Der rumänische Einfuhrzolltarif, übersetzt von Hugo Viktor Kasper) do nabycia jest u wymienionego tłumacza pod adresem: Bucuresti, Galea Rahovei Nr. 26. Francuskie i angielskie tłumaczenie wydane zostało przez „Corespondance Econoque Roumaine" przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu w Bukareszcie (Bulletin Officiel Nr. 4/1929).

Międzynarodowe Targi w Bordeaux w roku 1930.

Według doniesienia Konsulatu Honorowego R P. w Bordeaux, Konsulat ten zrealizował już swój projekt urządzenia stałej wystawy próbek polskiego przemysłu i handlu.

Obecnie Konsulat stosownie do przyrzeczenia danego wystawiającym firmom, zadecydował przeniesienie swych eksponatów na tereny Międzynarodowych i Kolonjalnych Targów w Bordeaux, które się odbędą od 15—30 czerwca 1930 r.

Wobec tego Konsulat zaprasza dalsze firmy do wzięcia udziału w akcji propagandowej, przez nadesłanie wzorów i prób bądź na własny koszt tam i z powrotem ,bądź też na koszt Konsulatu, w razie dalszego pozostawienia eksponatów na stałej wystawie konsularnej. W tym wypadku należałoby przesłać kolekcję do firmy Worms et Cie w Gdańsku, Langermarkt 17, skąd zostaną one wysłane do Bordeaux na koszt placówki.

Wobec potrzeby wcześniejszego obliczenia kosztów i rozmiarów potrzebnych urządzeń, jakoteż zamówienia odpowiedniej ilości standów, Konsulat uprasza o zgłoszenie swego udziału z podaniem ilości próbek do dnia 1 lutego 1930 r. Równocześnie Konsulat prosi wystawiające firmy o nadesłanie nowych cenników i innych informacyj do dnia 1 czerwca 1930 r.

Informacje bieżące z zakresu traktatów i rozporządzeń z dziedziny celnej.

Egipt. Rząd egipski zapowiedział wprowadzenie w życie nowej taryfy celnej na dzień 17 lutego 1930 r. Pomimo usiłowań jakie czyni Min. Skarbu w kierunku przyspieszenia prac przygotowawczych do nowej taryfy celnej, nie jest wykluczonem, iż trudności związane z wykonaniem tych prac nie dadzą się usunąć w terminie przewidzianym. Wobec tego należy się spodziewać, jak nas informują, iż w dniu 17 lutego 1930 r. nastąpi jedynie generalna podwyżka cen ad valorem, co poprzedzi przewidziane przejście do ceł specyficznych nowej taryfy celnej. Izba Handlowa w Kairze na ostatniem posiedzeniu uchwaliła rezolucję, domagającą się rozłożenia przewidzianej podwyżki ceł na okres 5-letni z tem, by stawki celne podwyższone były co rok o 1/5 zamierzonej podwyżki ogólnej. Uchwała ta uzasadniona została obawą przed wstrząsem, na jaki naraziłby mogła życie gospodarcze nagła zwyżka cen, związana z podwyżką stawek celnych. Umotywowana w obszernym memorjale rezolucja powyższa przedłożona została rządowi egipskiemu.

Szwecja. W dniu 1 stycznia 1930 r. wchodzi w życie nowa szwedzka taryfa celna, oparta na nowej ustawie celnej. Zmiany dokonane w nowej taryfie w stosunku do taryfy obecnie obowiązującej są liczne

i świadczą o gruntowności prac nad opracowaniem nowej taryfy celnej.

Naogół stwierdzić można, iż reforma taryfy celnej dokonana została pod hasłem usprawnienia technicznego i przejrzystości nomenklatury. Szereg podwyżek celnych, którym odpowiada również szereg obniżek, nie robi wrażenia planowego podwyższenia lub obniżenia dotychczasowego poziomu ochrony celnej, lecz raczej dostosowanie poszczególnych stawek do zmienionych warunków produkcji lub obrotu.

Konwencja handlowa z Hiszpanją i Portugalją.

Czynione są przygotowania do rokowań o konwencję handlową z Hiszpanją i Portugalją. Rokowania rozpoczną się w niezbyt długim czasie.

Jeśliby Członkowie mieli do przedstawienia jakieś postulaty, należy przesłać je w możliwie najkrótszym czasie na nasze ręce, celem przesłania ich Ministerstwu Przemysłu i Handlu.

Akcja propagandowa Międzynarod. Targów w Poznaniu rozpoczęta.

Miejski Urząd Targu Poznańskiego przystąpił już do intensywnej propagandy Międzynarodowych Targów w Poznaniu, które odbędą się od 27 kwietnia do 4 maja 1930 r. Propaganda Targów zakreśla coraz szersze kręgi, docierając do najdalszych zakątków naszego państwa. Akwizycję wystawców krajowych i zagranicznych rozpoczęto w całej pełni, wysyłając warunki i zgłoszenia na Targi.

Niezmiernie ułatwiają pracę akwizycyjną M. U. T. P. sami wystawcy, którzy w tym roku zgłaszają się bardzo licznie, jeszcze przed otrzymaniem materjału propagandowego, pragnąc w ten sposób zabezpieczyć sobie wobec przewidzianego bardzo licznego udziału w przyszłych Targach Poznańskich, najodpowiedniejsze miejsca.

Reklama Polskich firm eksportowych zagranicą.

Jedna z poważnych firm reklamowych w Paryżu zwróciła się do Ambasady Polskiej z propozycją podjęcia kampanji reklamowej polskich firm eksportowych zagranicą. Firma ta obok reklamy czysto handlowej prowadziłaby również i akcję reklamową imprez sporadycznych, jak np. Międzynarodowej Wystawy Komunikacyjno-Turystycznej w roku 1930 w Poznaniu itp. Polskie firmy które chciałyby drogą reklamy zainteresować klientelę zagraniczną, a szczególnie francuską, mogą zwracać się do biura radcy handlowego przy Ambasadzie Polskiej w Paryżu, ew. wprost do biura reklamy — „Avenir Publicite", Paris 56, rue de Chateaudun.

Stanowisko Gdańska wobec projektu podatku wyrównawczego od importu w Polsce.

Dowiadujemy się, ze źródła bardzo dobrze poinformowanego, że miarodajne sfery gdańskie gotowe są współdziałać z Polską w sprawie podatku wyrównawczego od importu, pod pewnemi warunkami, które są zrozumiałe z punktu widzenia gdańskiego, a dla Polski, naszem zdaniem, nie są nie do przyjęcia. W szczególności Gdańsk stanowczo sprzeciwia się pobieraniu podatku wyrównawczego od wyrobów gdańskich, przy przechodzeniu granicy Polski i grozi, że na wypadek, gdyby Polska to chciała wprowadzić, będzie uważał to za naruszenie konwencji paryskiej i zaskarży Polskę przed Ligą Narodów. Natomiast Gdańsk jest gotów obciążyć wyroby swojego przemysłu podatkiem od obrotu w takiej samej wysokości, w jakiej ten podatek jest pobierany od przemysłu w Polsce. Następnie Gdańsk jest gotów pobierać na rachunek Polski podatek wyrównawczy od importu towarów, przychodzących z poza granicy celnej, przyczem oczywiście w dochodach z tego podatku chce partycypować. Zastrzega on jednak, że podatek mógłby być wprowadzony tylko dla pewnych artykułów, których lista musiałaby być uzgodniona między Polską a Gdańskiem. Następnie sprzeciwia się Gdańsk temu, by podatek dochodził aż do 6 proc. Zresztą Gdańsk uważa za pożądane, by co do szczegółów tej sprawy przeprowadzić porozumienie między polskiemi sferami gospodarczemi.

Zważywszy, że przewidziana we wspomnianym przepisie ulga podatkowa ma na celu popieranie wytwórczości krajowej przez zmniejszenie obciążenia podatkiem obrotowym obrotów ze sprzedaży surowców i gotowych wyrobów pierwotnego ich wytwórcy, z uwagi na to, że wartość obrotowa tych artykułów po ich przerobieniu, względnie zużyciu wchodzi jako współczynnik do wartości obrotowej artykułów, wyprodukowanych przez nabywcze przedsiębiorstwo przemysłowe, które w zasadzie od uzyskanego obrotu również ponosić będzie ciężar podatku przemysłowego. — Najwyższy Trybunał Administracyjny doszedł do wniosku, że ulga o którą chodzi, niema zastosowania w przypadku, gdy nabywcą w mowie będących artykułów jest przedsiębiorstwo przemysłowe, położone na obszarze Wolnego Miasta Gdańska, a zatem na obszarze, na który nie rozciąga się suwerenność podatkowa Rzeczypospolitej Polskiej. Zapatrywanie to popiera także osnowa wymienionego przepisu, albowiem z użycia słowa „również" w odniesieniu do nabywczego przedsiębiorstwa przemysłowego wynika, że chodzi tu o dwa przedsiębiorstwa, pozbywające i nabywające pod względem podmiotowego obowiązku podatkowego stojące narówni, które to wymagania równości nie zachodzi, jeżeli przedsiębiorstwo nabywcze znajduje się poza granicami obowiązywania ustawy o państwowym podatku przemysłowym, na rzecz Państwa Polskiego.

Wkońcu określenie wymagań ulgowego traktowania obrotów z art. 7 ust. 1 lit. a ustawy również wskazuje na to, że przepis ten nie ma zastosowania w przypadku wywozu towarów lub surowców do przeróbki względnie zużycia poza obszarem obowiązywania ustawy, gdyż możność sprawdzenia tych wymagań usuwałaby się z pod ingerencji władz skarbowych, skoro moc powołanej ustawy w myśl art. 124 ustawy rozciąga się tylko na obszar Rzeczypospolitej.

Z powyższych powodów Najwyższy Trybunał Administracyjny uznał skargę za uzasadnioną i uchylił zaskarżone orzeczenie jako niezgodne z ustawą. (Wyrok N. T. A. z dn. 20. II. 1929 r. L. Rej. 4728/26).

Interpretacja

wydatków inwestycyjnych w bilansach przedsiębiorstw fabrycznych w związku z podatkiem dochodowym, przez władze skarbowe.

Podajemy następującą w pewnym konkretnym wypadku przez władze skarbowe ustaloną interpretację, która dotyczy wydatków na inwestycje w bilansach przedsiębiorstw fabrycznych w związku z podatkiem dochodowym:

„Wszystkie wydatki służące na zakup maszyn, aparatów i urządzeń, które ustawione są w przedsiębiorstwie w miejsce istniejących takich samych urządzeń, należy zakontować w ciężar konta amortyzacyjnego, o ile poprzednie maszyny, aparaty lub urządzenia zostały już w całości zamortyzowane. Jeżeli poprzednie urządzenie, w miejsce którego przychodzi nowe, nie zostało jeszcze w całości zamortyzowane, należy fundusz amortyzacyjny obciążyć tą kwotą, którą za dane maszyny, aparaty lub urządzenia zostało dotychczas uznane konto amortyzacyjne. Resztą zaś niepokrytą z funduszu amortyzacyjnego należy obciążyć konto ruchu.

Wyżej powiedziane odnosi się do takich wypadków, gdzie nowe urządzenia pod względem sprawności równe są sprawności poprzednio istniejących. Jeżeli natomiast zachodzi wypadek, gdzie nowe maszyny, aparaty lub urządzenia przewyższają sprawność poprzednich i z tego powodu są droższe, należy nadwyżkę wypływającą z tytułu powiększenia sprawności księgować na konto inwestycyj, np.: kocioł parowy o pow. ogrz. 300 m² i wytrzymałości ciśnienia 10 atm. pracuje w przedsiębiorstwie 6 lat, przyczem dotychczas zamortyzowano po 7 proc. rocznie, czyli 42 proc. Ostatnia próba inspektora kotłowego wykazuje wytrzymałość wyłącznie do 8 atm., przedsiębiorstwo zmuszone jest kupić nowy kocioł na 360 m² pow. ogrz. o ciśnieniu 10 atm. Tranzakcję tę należy notować w księgach, jak następuje:

Fundusz amortyzacyjny wykazuje do dnia dzisiejszego 42 proc. amortyzacji ceny pierwotnej starego kotła, ponadto należy zakontować w dobro konta amortyzacyjnego cenę sprzedażną starego kotła, która wynosi np. 50 proc. pierwotnych kosztów starego kotła.

Nowy kocioł ze względu na większą o 60 m² powierzchnię ogrzewalną jest o 16 proc. droższy od pierwotnego kotła, wobec tego należy 92 procentami obciążyć konto amortyzacji, 8 procentami konto ruchu, natomiast nadwyżkę 16 proc. należy zakontować na inwestycje."

Weksel in blanko a opłata stemplowa.

Min. Skarbu wyjaśniło okólnikiem L. D. 1326/6/28, że deklaracja, w której wystawca oświadcza, że odbiorca deklaracji posiada weksel in blanco, podpisany przez wystawcę deklaracji (weksel, który ten ostatni podpisał jako wystawca, albo jako akceptant lub indosant) oraz upoważnia odbiorcę deklaracji do wypełnienia owego wekslu in blanco, jeżeliby osoba trzecia nie dopełniła swoich zobowiązań wobec odbiorcy, podlega opłacie stemplowej w myśl art. 117 ustawy o opłatach stemplowych.

Zgodnie z powyższą tezą ustęp II wykładni Nr. 133, ogłoszonej w „Dzienniku Urzędowym" Nr. 5/1928, otrzymuje brzmienie następujące:

„Jeżeli prócz powyższej deklaracji wierzyciel otrzymuje deklarację, wystawioną przez osobę, która umieściła indos na wekslu in blanco, zawierającą upoważnienie do wypełnienia tego wekslu — to druga deklaracja podlega opłacie stemplowej w myśl art. 117".

Ustęp drugi wykładni Nr. 134, ogłoszonej w „Dzienniku Urzędowym" Nr. 5/1.928, otrzymuje zgodnie z tezą zasadniczą, wyżej podaną, brzmienie następujące:

„Deklaracja, złożona przez osobę, która umieściła indos na wekslu, wyżej wymienionym — a zawierająca upoważnienie do wypełnienia tego wekslu, podlega opłacie w myśl art. 117 u. o. s.".

Opłata stemplowa od gwarancji bankowej.

Okólnikiem L. D. V. 1326/6/1929 Ministerstwo Skarbu wyjaśniło, że list banku do klienta, zawierający przyrzeczenie udzielenia gwarancji pod warunkiem zapłacenia bankowi prowizji, jest ofertą, a zatem nie podlega opłacie stemplowej.

Jeżeli następnie klient wyraża pisemnie zgodę na warunki zaproponowane mu przez bank, to przychodzi do skutku umowa o świadczenie usług. Pismo, stwierdzające tę umowę, podlega w myśl art. 90 (p. a) opłacie stemplowej w wysokości 0,2 proc. od kwoty prowizji, jeżeli nie jest zwolnione od opłaty na mocy p. 4 art. 91.

Jeżeli umowa między dłużnikiem (lub przyszłym dłużnikiem) a poręczycielem o udzielenie poręki nie została stwierdzona pisemnie (w szczególności, gdy wymieniona wyżej oferta banku została przyjęta ustnie), jak również, gdy pismo stwierdzające tę umowę, jest wolne od opłaty na mocy punktu 4 art. 91 u. o. s., to opłacie w wysokości 0,2 proc. od kwoty prowizji podlega w myśl art. 90 ust. II) w związku z punktem a art. 72 — pismo stwierdzające wykonanie umowy, t. j. bądź rachunek poręczyciela, wymieniający jego należność z tytułu prowizji, bądź pokwitowanie poręczyciela z odbioru prowizji, bądź pismo dłużnika, uznające należność poręczyciela z tytułu prowizji

Okólnik Ministerstwa Skarbu

z dnia 14 listopada 1929 r. L. D. V. 9134/1/29

w sprawie pobierania odsetek za odroczenie od zaliczki na podatek dochodowy w wypadkach odroczenia terminu do złożenia zeznań o dochodzie.

Do wszystkich Izb Skarbowych oraz Śląskiego Wojewódzkiego (Wydz. Skarb.) w Katowicach.

Wobec podniesionych przez niektóre Izby Skarbowe wątpliwości w sprawie interpretacji art. 87 ustawy o państwowym podatku dochodowym (D. U. R. P. Nr. 58, poz. 411 z r. 1925) Ministerstwo Skarbu wyjaśnia, co następuje:

W myśl ustępu trzeciego art. 87 ustawy — osoby, które w terminie, wyznaczonym do składania zeznań, zeznania nie złożą, obowiązane są najpóźniej do 1 maja roku podatkowego uiścić połowę podatku wymierzonego za poprzedni rok podatkowy.

W wypadkach zatem odroczenia tego terminu przez właściwe władze (art. 50 ustęp trzeci i art. 120 ustęp drugi) poza dzień 1 maja roku podatkowego — obowiązani są płatnicy uiścić połowę podatku wymierzonego za poprzedni rok podatkowy.

Nadto podatnicy ci winni są równocześnie ze złożeniem w odroczonym im terminie zeznania o dochodzie wpłacić dodatkowo ew. różnicę między połową podatku, przypadającego od zeznanego dochodu, a kwotę zaliczki, którą obowiązani byli uiścić do dnia 1 maja roku podatkowego. Od różnicy tej należy pobierać odsetki za odroczenie.

O treści niniejszego należy powiadomić również władze podatkowe I-szej instancji.

Dyrektor Departamentu

(—) W. Koszko.

Z Ministerstwa Komunikacji.

Dnia 16 grudnia odbyło się w Ministerstwie Komunikacji posiedzenie komisji międzyministerjalnej pod przewodnictwem dyr. dep. ruchu inż. Adama Franka dla opracowania planu przewozu ładunków na miesiąc styczeń 1930 roku. Na konferencji ustalono średni dzienny naładunek na 14,700 wagonów, zaś przyjęcia od kolei obcych na 1,600 wagonów dziennie średnio, co czyni razem 16,300 wagonów średnio dziennie.

Plan wielkiej reformy w polskiem kolejnictwie.

Automatyczne hamulce w ruchu towarowym.

Władze kolejowe opracowały szczegółowy plan wzmocnienia bezpieczeństwa ruchu kolejowego i usprawnienia przewozu w pociągach towarowych przez zastosowanie hamulców aoutomatycznych w ruchu towarowym.

Projektem tym zajmą się niebawem centralne władze państwowe i orzekną, czy Ministerstwo Komunikacji może obecnie przystąpić do tej wielkiej reformy w kolejnictwie.

Automatyczne hamulce wagonowe zostały już wypróbowane w ruchu towarowym w Niemczech i Belgji, dają one wielką oszczędność, gdyż pozwalają na przyspieszenie szybkości z 35 klm. na godzinę do 50 klm., i dają możność zmniejszenia kolejowej obsługi przy równoczesnem znacznem podniesieniu bezpieczeństwa ruchu. Zagadnienie wprowadzenia w Polsce automatycznych hamulców w ruchu towarowym jest jedną z największych prac Ministerstwa Komunikacji. W Polsce jest w użyciu około 140,000 wagonów towarowych. Koszt wprowadzenia powyższych hamulców wyniesie przeszło 200 miljonów złotych.

Z Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej.

Dnia 28 grudnia w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej odbędzie się 8 posiedzenie Rady Opieki Społecznej. Na posiedzeniu będzie omawiany projekt ustawy w sprawie wykonywania opieki społecznej nad obywatelami polskimi powracającymi z zagranicy do Polski na skutek zarządzeń władz obcych lub polskich a nieposiadającymi w żadnej gminie Rzeczypospolitej Polskiej prawa do opieki trwałej.

Budowa stacji rozrządowej w Gdyni.

Roboty budowlane przy stacji rozrządowej w Gdyni rozwijane są stopniowo od 1925 r. w miarę postępu robót portowych oraz stosownie do wzrastających z roku na rok potrzeb handlowo-eksportowych, w szczególności zaś wywozu węgla śląskiego, który obecnie w samej tylko Gdyni dosięga już poważnej cyfry od 250,000 do 280,000 t. miesięcznie.

Dotychczas ułożono na stacji rozrządowej w Gdyni około 35 km. torów stacyjnych, z czego 18 km. w roku bieżącym, nie licząc całego szeregu bocznic prywatnych do poszczególnych zakładów oraz towarów nadbrzeżnych, przeznaczonych dla przeładunku towarów z wagonów na statki. Oprócz tego wykonywana jest obecnie budowa wielkiej parowozowni na 16 stanowisk z warsztatem podręcznym, budowa wodociągów i stacji wodnej oraz innych urządzeń trakcyjnych, wreszcie budowa 4-piętrowego domu mieszkalnego na 38 mieszkań oraz kilku mniejszych domów mieszkalnych dla pracowników kolejowych itp.

W przyszłym roku projektowany jest dalszy rozwój urządzeń na stacji rozrządowej kosztem około 4 miljn. zł. Prócz tego rozważane jest powiększenie obecnego dworca osobowego, który, wobec nieoczekiwanego wzrostu ruchu w ostatnich latach, okazał się już za ciasnym, zwłaszcza w sezonie letnim, gdy obok stałego ruchu robotników zjawia się ruch sezonowy letników

Budowa chłodni w Gdyni jest na ukończeniu.

W Gdyni pracuje się obecnie nad wykończeniem największej w Europie chłodni portowej. W dniu 15 lutego 1930 r. chłodnia ta zostanie oddana do użytku.

Właściwy budynek chłodni wynosi trzy piętra a projektowane są jeszcze dwa. Zajmuje ona powierzchnię 4,000 m. kwadr. Przewidziana jest również budowa wielkiej rzeźni ubojowej dla nierogacizny, przeznaczonej na eksport. Chłodnia ta ma dla portu wielkie znaczenie. Jest ona zdolna zamrozić dziennie 200 tonn jaj, 10 t. masła, 5 t. drobiu i 20 t. mięsa. Maszyna lodowa wytwarza dziennie 15 t. lodu. Koszty wystawienia tej budowli wynoszą 8 milj. zł w złocie. Chłodnia może zatrudnić stałą pracą 100 robotników.

Rozporządzenie Ministrów

Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa z dnia 5 grudnia 1929 roku w sprawie cła wywozowego od otrąb.

Na podstawie art. 7 punkt a) ustawy z dnia 31 lipca 1924 r. w przedmiocie uregulowania stosunków celnych (Dz. U. R. P., Nr. 80, poz. 777) zarządza się, co następuje:

Par. 1. Cło wywozowe od otrąb żytnich i pszennych przewidziane w poz. 221 taryfy celnej w brzmieniu ustalonem rozporządzeniem Ministrów: Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa z dnia 25 września 1929 r. w sprawie ceł wywozowych od otrąb i makuchów (Dz. U. R. P., Nr. 68, poz. 524) w okresie do 15 kwietnia 1930 r. nie będzie pobierane.

Par. 2. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Kierownik Ministerstwa Skarbu:
(—) Ignacy Matuszewski.

Minister Przemysłu i Handlu:
(—) E. Kwiatkowski.

Minister Rolnictwa:
(—) K. Niezabytowski.

(Dz. U. R. P. z dnia 14 grudnia 1929 r. Nr. 85, poz. 631.)

Cechowanie towarów zagranicznych.

Jak się dowiadujemy Min. Przemysłu i Handlu zwróciło się do organizacyj gospodarczych o zaopinjowanie projektu wprowadzenie cechowania przez urzędy celne niektórych towarów, sprowadzonych z zagranicy, a to w celu zabezpieczenia przemysłu krajowego przez konkurencję wynikającą z przemytnictwa. Towary o których mowa byłyby wydawane do wolnego obrotu jedynie po nałożeniu plomb celnych przez co mogłyby być kontrolowane również i w wolnym obrocie.

Obrót czekowy P. K. O. w miesiącu listopadzie b. r.

Obrót czekowy P. K. O. wykazuje w miesiącu listopadzie b. r. dalszy znaczny wzrost. Wkłady w kontach czekowych wzrosły w ciągu miesiąca sprawozdawczego o dalszych zł. 9.984.020.87 i osiągnęły stan w dniu 30. XI. 1929 r. zł 186 037 529.48. Łącznie zaś z przekazami w biegu kwotę zł 230 043 819,99.

Jednocześnie ze wzrostem salda rachunków czekowych wzrosła również ich ilość. Tak więc w ciągu miesiąca listopada otwarto 1004 nowych kont czekowych zlikwidowano zaś 637,— liczba kont czekowych P. K. O. na koniec miesiąca wynosiła przeto 62.206 kont. Ogólny obrót czekowy P. K. O. wynosił w miesiącu listopadzie zł 2 232 748 193,17 z czego na obrót bezgotówkowy przypadło zł 1 392 891 676 38 czyli przeszło 62 procent.

Nadanie mocy obowiązującej umowie zbiorowej w Przemyśle Pomorza.

W nr. 289 Monitora Polskiego z dnia 16 grudnia 1929 r. ogłoszone zostało rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej, którem umowie zbiorowej z dnia 28 października 1929 roku została nadana moc obowiązująca dla wszystkich zakładów przemysłowych z wyłączeniem przemysłów cukrowniczego i budowlanego oraz wszystkich zakładów handlowych w województwie pomorskiem, w miastach Bydgoszczy i Inowrocławiu oraz powiatach bydgoskim inowrocławskim, szubińskim i wyrzyskim.

Tekst umowy został ogłoszony przy obwieszczeniu Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 9 listopada 1929 r. (Monitor Polski Nr. 266 poz. 620).

Możliwości handlowe.

Firma **turecka** pragnie uzyskać przedstawicielstwo drutu żelaznego do fabrykacji gwoździ, podków dla koni itp.

Firma **egipska** poszukuje przedstawicielstwa wyrobów z blachy.

Firma **egipska** pragnie uzyskać przedstawicielstwo fabryki wyrobów dzianych, sznurów i szpagatu.

Firma **egipska** pragnie uzyskać przedstawicielstwo firm polskich.

Firma **egipska** pragnie uzyskać przedstawicielstwo tkanin bawełnianych i wełnianych.

Firma **turecka** poszukuje przedstawicielstwa fabryki wyrobów wełnianych, bawełnianych oraz mieszanych, nici konopnych i jutowych oraz sznurów.

Firma **egipska** poszukuje przedstawicielstwa fabryki nici lnianych, przędzy ze sztucznego jedwabiu oraz wyrobów dzianych.

Pewna firma **angielska** poszukuje w Polsce przedstawiciela na ciężarowe wozy motorowe oraz wszelkiego rodzaju maszyny do strzyżenia trawy i ubijania placów.

Firmy **niemieckie** pragną importować z Polski następujące artykuły: drożdże suche, pszenicę kieł-

kowaną, łój, owies biały dla celów spożywczych, mąkę kartoflaną, olej i siemię lniane, smołę sosnową, drzewo miękkie i twarde, okrąglaki i zioła lecznicze.

Firmy **niemieckie** pragną eksportować do Polski względnie oddać przedstawicielstwo na następujące artykuły:

świdry spiralne, rozwiertarki, wyroby tekturowe oraz tekturę wytłaczaną, maszyny drogowe, materjały budowlane, motory Diesla bezkompresowe, samochody ciężarowe, zamki meblowe i zawiasy składane, armatury z odlewu szarego dla cegielni, fabryk szamotowych i cementowych.

Wszelkich informacyj, dotyczących powyższych firm niemieckich udziela związek: Deutscher Wirtschaftsbund für Polen, E. V., Breslau 1, Wallstr. 2 — za umieszczeniem opłaty manipulacyjnej w wysokości zł 2.— w znaczkach.

W czasie od 15 do 30 czerwca 1930 r. odbędzie się w Bordeaux wystawa próbek polskiego przemysłu i handlu. Firmy, pragnące wziąć udział w wystawie zechcą do dnia 1 lutego 1930 r. zgłosić swój udział z podaniem ilości próbek oraz nadesłać do dnia 1 czerwca b. r. cenniki i potrzebne informacje do Konsulatu R. P. w Bordeaux. Próbki należy nadesłać albo:

a) na własny koszt „tam i z powrotem“, albo

b) na koszt Konsulatu, w razie dalszego pozostawienia eksponatów na stałej wystawie konsularnej, a mianowicie przesyłając swe kolekcje do firmy „Worms et Cie.“ w Gdańsku, Langemarkt 17, skąd zostaną wysłane do Bordeaux na koszt placówki.

Eksport szczeciny. Przed polskiem przetwórstwem szczeciny otwierają się coraz nowe możliwości. Niedawno poważne firmy japońskie zainteresowały się bardzo żywo polską szczeciną, obecnie jedna z poważnych firm czechosłowackich, mająca swe filje w Ameryce i we Włoszech, pragnie zapewnić sobie dostawę większej ilości lepszych gatunków polskiej szczeciny i oświadczyła gotowość finansowania polskich przetwórców o ile zdoła z nimi nawiązać bezpośredni kontakt handlowy. Niestety wszystkie te możliwości nie mogą być należycie wyzyskane, gdyż mimo energicznych zabiegów P. I. E. oraz organizacyj kupieckich dotąd nie udało się stworzyć w Polsce, a zwłaszcza w głównem centrum produkcji szczeciny, t. j. w Międzyrzeczu, organizacji, którąby umożliwiła zbiorowe podjęcie na większą skalę eksportu tego artykułu w sposób racjonalniejszy niż dotąd, to jest przy zachowaniu wymagań rynków zagranicznych co do jakości, a zwłaszcza jednolitości towaru.

Eksport wyrobów szklanych do Holandji. Raport Konsulatu Rzeczypospolitej Polskiej w Rotterdamie o możliwościach zbytu słoików, butelek i t. p. do Holandji jest do przejrzenia w biurze Izby Przemysłowo-Handlowej we Lwowie.

Redakcja i Administracja: Rzeczypospolita 1 — Czcionkami Drukarni Polskiej S. A. w Poznaniu.
Redaktor odpowiedzialny Dyrektor Franciszek Łyczywek.